
Karolina Lachowska
Uniwersytet Wrocławski
ORCID: 0000-0003-3659-6785

Zarządzanie strachem jako strategia komunikacji Platformy Obywatelskiej podczas kampanii wyborczej w 2023 roku. Analiza komunikatów zamieszczonych w serwisie X

*Nothing in life is to be feared, it is only to be understood.
Now is the time to understand more, so that we may fear less¹.*

Aktualna sytuacja społeczno-polityczna jednoznacznie wskazuje, że bezpieczeństwo stało się jednym z ważniejszych aspektów jakości życia obywateli. Według badań przeprowadzonych w grudniu 2024 r. przez United Surveys prawie 47% zapytanych osób obawia się obniżenia bezpieczeństwa kraju i konfliktów międzynarodowych, kryzysu energetycznego i wysokich cen energii (46,7%), a w dalszej kolejności niestabilności politycznej i nowych konfliktów społecznych (41,1%) oraz problemów z dostępem do służby zdrowia (33,1%)². Zatem w warunkach narastającej niepewności, potrzeba zapewnienia bezpieczeństwa (np. granic, ekonomicznego, gospodarczego) stała się główną osią narracyjną w strategiach komunikacji polityków. Według Franka Furediego, kultura strachu od dekad jest

¹ M. Skłodowska-Curie, cyt. za: F. Furedi, *How Fear Works: Culture of Fear in the 21st Century*, London 2018, s. 1.

² K. Gurgul, *Największe obawy Polaków. Tego boją się najbardziej w 2025 roku*, WP Wiadomości, 6.01.2025, [on-line:] <https://wiadomosci.wp.pl/najwieksze-obawy-polakow-tego-boja-sie-najbardziej-w-2025-roku-7111043255655168a> – 10.06.2025.

nieodłącznym elementem polityki. Podkreśla on, że we współczesnych społeczeństwach strach przestał być reakcją na obiektywne zagrożenia, a stał się narzędziem władzy, systematycznie konstruowanym i reprodukowanym w przestrzeni publicznej³, w tym medialnej⁴. W konsekwencji poczucie zagrożenia jest „kluczową zasadą organizującą życie publiczne, dominuje w wyobraźni kulturowej i stanowi główną ramę, przez którą definiujemy i doświadczamy naszego świata”⁵. Jak zauważa Zygmunt Bauman, strach we współczesnej polityce nie jest już reakcją na realne zagrożenia, ale przede wszystkim narzędziem władzy, wykorzystywanym do wzmacniania kontroli nad społeczeństwem – „to właśnie dlatego, że tak trudno zidentyfikować źródła współczesnych lęków, można nimi tak łatwo manipulować i wykorzystywać jako narzędzie zarządzania politycznego i kontroli”⁶. Taka instrumentalizacja strachu pozwala rządzącym na arbitralne wzmacnianie lub osłabianie atmosfery zagrożenia zgodnie z aktualnymi potrzebami politycznymi⁷. W narracjach polityków państwo przedstawiane jest jako gwarant bezpieczeństwa, bo – jak wskazuje Bauman – „trzeba ludzi najpierw zastraszyć w taki sposób, aby państwo jawiło się niczym Bóg”⁸. Procedury umacniania bezpieczeństwa wprowadzane przez rządzących,

³ F. Furedi, *Politics of Fear*, London 2005, s. 1.

⁴ Mass media przez sposób w jaki przekazują i prezentują treści, odgrywają istotną rolę w procesie konstruowania rzeczywistości. Jak zauważa Niklas Luhmann, wzrastająca złożoność świata wymusza na mediach konieczność selekcji, co prowadzi do uproszczonego obrazu rzeczywistości. W procesie tym wykorzystywane są określone selektory informacji np. zaskoczenie, liczebność, konflikt, naruszenie norm, presja aktualności czy lokalność (zob. N. Luhmann, *Realność mediów masowych*, tłum. J. Barbacka, Wrocław 2009). W ten sposób wybierane są jednostki i tożsamości, które ulegają „dekontekstualizacji i kondensacji”. Celem tego procesu jest zapewnienie „nawiązywalności”, ponieważ jedynie to, co zostaje zidentyfikowane i rozpoznane, może zostać wpisane w istniejący schemat bądź powiązane z innym. Jednocześnie konsekwencją tworzenia takich schematów jest generalizacja. Rekonstrukcja medialnej rzeczywistości jest zatem możliwa jedynie przez obserwowanie, jak media obserwują rzeczywistość (N. Luhmann, dz. cyt., s. 31–50). To właśnie medialne uproszczenia, szczególnie w odniesieniu do sfery politycznej, oparte na dobrze rozpoznawalnych skryptach i wzorcach narracyjnych (np. kryzys, konflikt, reforma), mogą generować poczucie społecznej niepewności. Tego rodzaju niepewność bywa z kolei wykorzystywana jako potencjalne źródło władzy politycznej (K.C. Matuszek, *Niklasa Luhmanna socjologia bez człowieka*, Kraków 2017, s. 68).

⁵ F. Furedi, *Politics...*, dz. cyt., s. 1.

⁶ Z. Bauman, *Liquid Fear*, Cambridge 2006, s. 10.

⁷ D. Bigo, *Security and Immigration: Toward a Critique of the Governmentality of Un-ease*, „Alternatives: Global, Local, Political” 2002, vol. 27, issue 1, s. 65.

⁸ K. Iszkowski, M. Bilewicz, T. Ostropolski, *Bauman: Handlarze strachu*, Krytyka Polityczna, 14.01.2017, [on-line:] <https://krytykapolityczna.pl/swiat/bauman-handlarze-strachu> – 19.05.2025.

niejednokrotnie nie służą bezpośrednio zwiększeniu realnego bezpieczeństwa obywateli, a mają na celu legitymizację działań władzy, w tym zwiększanie jej uprawnień. Zabiegi te, niezależnie od rzeczywistych rezultatów, są przedstawiane jako wyraz troski o dobro obywateli⁹. Mechanizm ten był szczególnie widoczny po zamachach na WTC w 2001 r., kiedy George W. Bush, aby umotywować działania podjęte w Iraku, podkreślił, że:

[T]errorysty i ich radykalni sojusznicy, którzy doprowadzili do zamachu 11 września, zaatakowali także niewinnych ludzi na Bliskim Wschodzie. Przekonali się jednak, że wolne narody nie są słabe. Odkąd Ameryka ugasiła ogień z 11 września, opłakała zmarłych i poszła na wojnę, historia się zmieniła. Podjęliśmy walkę z wrogiem. Pozbyliśmy się zagrożenia terrorystycznego dla całej cywilizacji. Nie gdzieś na marginesie ich [terrorystów – K.L.] wpływu, ale w samym sercu ich władzy [w Iraku – K.L.]¹⁰.

Podobną narrację zauważyć można podczas zaostrzania procedur antyterrorystycznych po zamachu w Paryżu w 2015¹¹, wzmocnienia nadzoru cyfrowego w Chinach w 2016¹², czy uchwalenia amerykańskiego „Patriot Act” w 2001 r., dającego możliwość inwigilowania obywateli¹³.

Równocześnie globalizacja oraz rosnąca rola instytucji międzynarodowych sprawiły, że rządy państw mają ograniczone możliwości realnego wpływania na kluczowe problemy np. ceny energii, kryzysy klimatyczne, konflikty zbrojne, pandemie. W tej sytuacji politycy coraz częściej w swoich strategiach odwołują się do lęków, które są „bliższe” obywatelom, kierując ich uwagę na konkretne aspekty (czasami mniej istotne), tym samym pomijając problemy, które są niewygodne dla władzy¹⁴. Tworząc w ten sposób obraz zagrożeń i wskazując wrogów, mogą pokazać determinację

⁹ K. Bielawski, *Kultura strachu we współczesnej rzeczywistości społeczno-politycznej*, „Gdańskie Studia Międzynarodowe” 2017, t. 15, nr 1–2, s. 183.

¹⁰ G.W. Bush, *War on Terror. Department of State. The Office of Electronic Information, Bureau of Public Affairs*, U.S. Department of State. Archive, 7.11.2003, [on-line:] <https://2001-2009.state.gov/p/nea/rls/rm/23897.htm> – 25.05.2025.

¹¹ *French MPs back controversial anti-terror bill*, France 24, 4.10.2017, [on-line:] <https://www.france24.com/en/20171004-france-mps-back-controversial-anti-terrorism-bill> – 25.05.2025.

¹² M. Wang, *China's Algorithms of Repression: Reverse Engineering a Xinjiang Police Mass Surveillance App*, Human Rights Watch 2019, [on-line:] <https://www.hrw.org/report/2019/05/01/chinas-algorithms-repression/reverse-engineering-xinjiang-police-mass> – 25.05.2025.

¹³ *End Mass Surveillance Under the Patriot Act*, American Civil Liberties Union, 2015, [on-line:] <https://www.aclu.org/end-mass-surveillance-under-the-patriot-act> – 25.05.2025.

¹⁴ K. Minkner, A. Drosik, G. Haber, B. Maziarz, S. Baraniewicz-Kotasińska, *Wprowadzenie do Global Studies*, Toruń 2019, s. 145.

i sprawczość, co pozwala im na budowanie zaufania i poparcia wśród wyborców, bo – jak przekonuje Niklas Luhmann – „ten, kto potrafi mocą swojej decyzji przemienić niepokój innych w poczucie bezpieczeństwa albo lepiej zdefiniować sytuację, zyskuje władzę”¹⁵. Jako przykłady można tu przywołać kampanię Baracka Obamy z 2008 r., w której przekształcił niepokoje społeczne związane z kryzysem gospodarczym i wojną w Iraku w początek nadchodzących zmian¹⁶ z hasłem „Yes We Can”, czy kampanię Donalda Trumpa z 2016 r., kiedy to porównał imigrantów do terrorystów¹⁷.

Na potrzeby prowadzonych badań przyjęto za Marthą Nussbaum¹⁸, że strach funkcjonuje na trzech poziomach. Po pierwsze, może on wynikać z realnego problemu, na przykład niepewności dotyczącej bezpieczeństwa ekonomicznego, napięć międzyklasowych, ryzyka wybuchu rewolucji czy niestabilności politycznej. Po drugie, strach może być przeniesiony na kogoś/coś, co ma niewiele wspólnego z realnym problemem, ale stanowi wygodny zamiennik. Na przykład obwinianie określonych grup społecznych/konkretnych osób za różne problemy, zamiast poszukiwania prawdziwych przyczyn tych problemów. Często „kozłem ofiarnym” staje się osoba, która już wcześniej była nielubiana lub negatywnie postrzegana. Jej niepopularność pozwala w prosty sposób konstruować negatywne narracje i adaptować je na potrzeby bieżącej komunikacji politycznej. Po trzecie, można wykorzystać lęk przed ideą ukrytego wroga (grupa/idea/organizacja), który poprzez sekretne działania dąży do osiągnięcia swoich celów i/lub wyeliminowania innej grupy.

Zarządzanie strachem¹⁹ okazuje się zatem uniwersalną strategią na scenie politycznej wykorzystywaną niezależnie od opcji politycznej.

¹⁵ K.C. Matuszek, dz. cyt., s. 69.

¹⁶ Transcript: Barack Obama's Acceptance Speech, NPR, 28.08.2008, [on-line:] <https://www.npr.org/2008/08/28/94087570/transcript-barack-obamas-acceptance-speech> – 28.06.2025.

¹⁷ T. Golshan, Transcript: Donald Trump's immigration policy speech, Vox, 31.08.2016, [on-line:] <https://www.vox.com/2016/8/31/12743880/donald-trump-immigration-policy-speech-transcript> – 28.06.2025.

¹⁸ M.C. Nussbaum, *The New Religious Intolerance: Overcoming the Politics of Fear in an Anxious Age*, Cambridge 2012.

¹⁹ Pojęcie „zarządzania strachem”, w ujęciu zaproponowanym przez Pawła Cywińskiego, Filipa Katnera i Jarosława Ziółkowskiego, odnosi się do politycznej strategii manipulacyjnej, której celem jest wzbudzenie lub ukierunkowanie lęku społecznego wobec konkretnego zjawiska, podmiotu bądź grupy. Kluczowym elementem takich działań jest równoczesne przedstawienie nadawcy jako podmiotu zapewniającego ochronę i bezpieczeństwo. Tak rozumiane zarządzanie strachem umożliwia sprawowanie kontroli nad grupami społecznymi oraz realizację określonych celów politycznych. P. Cywiński, F. Katner, J. Ziółkowski, I. Sariusz-Skąpska, *Zarządzanie strachem: Jak prawica wygrywa debatę publiczną w Polsce*, Warszawa 2019, s. 5.

Jednak głównym elementem różnicującym partię jest to, czego się boją (lub mają się bać) ich wyborcy i w jaki sposób kreuje się zagrożenie i wroga²⁰.

Założenia metodologiczne

Głównym celem niniejszych analiz było sprawdzenie, jakie tematy w trakcie kampanii wyborczej w 2023 r. były wykorzystywane przez polityków Platformy Obywatelskiej (PO) do budowania poczucia strachu i niepewności wśród elektoratu oraz w jaki sposób przekazy te były konstruowane. Ponadto podjęto próbę określenia dominujących narracji obecnych w komunikatach wyborczych, jak również sposobów przedstawiania i definiowania przeciwników politycznych tej formacji²¹.

Założono, że strategia komunikacyjna Platformy Obywatelskiej w znacznym stopniu bazuje na dyskredytowaniu aktualnej władzy i atakowaniu Zjednoczonej Prawicy, która kreowana jest jako główne zagrożenie dla Polski. Jednocześnie przyjęto, że w badanym materiale politycy PO w niewielkim stopniu będą nawiązywali do innych partii centrowych i lewicowych, koncentrując się jedynie na formacjach prawicowych (PiS, Konfederacja, Suwerenna Polska). Przyjęto również, że w strategii zarządzania strachem wykorzystywane będą bieżące problemy i zaniedbania władzy, które poprzez odpowiednie ramowanie²² posłużą do generowania wrażenia ciągłego stanu zagrożenia.

Analizie poddano komunikaty zamieszczone na głównym koncie Platformy Obywatelskiej w serwisie X. Medium to jest jednym

²⁰ F. Furedi, *Politics...*, dz. cyt., s. 140.

²¹ Przedstawione wyniki badań stanowią część szerszego projektu „Zarządzanie strachem w kampanii wyborczej w 2023 roku”, w ramach którego analizie poddane zostały komunikaty wszystkich partii politycznych biorących udział w wyborach parlamentarnych.

²² Ramowanie (*framing*) w konstruktywistycznej teorii społeczeństwa i komunikacji to zasady organizacyjne, które są społecznie współdzielone i trwające w czasie, działające w sposób symboliczny w celu strukturyzowania świata społecznego. Wyróżnia się ramy medialne (*media frames*) czyli schematy organizujące przekazy w mediach (jak mamy o czymś myśleć) oraz ramy indywidualne (*individual frames*), czyli poznawcze schematy jednostki, umożliwiające interpretację przekazów (J. Maćkiewicz, *Ramy interpretacyjne jako narzędzie badań medioznawczych*, „Studia Medioznawcze” 2020, nr 3, s. 619, <https://doi.org/10.33077/uw.24511617.ms.2020.3.251>). Warto zwrócić uwagę, że w przypadku konceptów wykorzystywanych przez polityków do konstrukcji zagrożenia/wroga, ramy te kształtują postrzeganie zjawisk, osób i instytucji (np. Jarosława Kaczyńskiego, Unii Europejskiej, imigrantów), z którymi odbiorcy często nie mają bezpośredniego kontaktu, przez co opierają się głównie na medialnych konstrukcjach wydarzeń.

z najpopularniejszych, poza mediami głównego nurtu, narzędziem wykorzystywanym przez polityków do kontaktów z otoczeniem²³. Przyjęte ramy czasowe – 11.08–13.10.2023 r. – pokrywają się z okresem kampanii wyborczej. Do analizy zakwalifikowano wpisy, które spełniały co najmniej jeden z warunków wyszczególnionych przez Nussbaum. W przypadku, gdy jednego dnia na wybranym koncie zamieszczono więcej niż jeden komunikat na dany temat, analizie poddawano tylko jeden wpis o największej wartości merytorycznej. Warto podkreślić, że zasadniczym celem analizy było ukazanie sposobów tematyzowania oraz mechanizmów konstruowania strachu wśród elektoratu, a nie ilościowe określenie udziału poszczególnych tematów w całym korpusie. Dane statystyczne przedstawione w dalszej części opracowania należy traktować jedynie jako uzupełnienie analizy jakościowej. Ze względu na specyfikę medium jakim jest platforma X, przeprowadzenie pełnej analizy ilościowej wymagałoby uwzględnienia licznych powtórzeń treści (np. relacji z wydarzeń politycznych, które ze względu na ograniczenia techniczne serwisu publikowane są w formie krótkich, często powtarzalnych wpisów). Taki zabieg skutkowałby wysoką liczbą duplikujących się komunikatów, przy jednoczesnym ograniczeniu różnorodności prezentowanych stanowisk i argumentów. Komunikaty zostały sklasyfikowane według kategorii tematycznych, przy czym należy zaznaczyć, że jeden komunikat mógł zostać przypisany do kilku klas. Przyjęte kategorie wynikają bezpośrednio z treści analizowanych wpisów.

Analiza wyników badań

Przedstawione kryteria spełniły 322 wpisy zamieszczone na profilu Platformy Obywatelskiej. Zostały one przyporządkowane do szesnastu kategorii tematycznych i zestawione tabelarycznie. Publikacje, których zakres tematyczny odnotowano sporadycznie, sklasyfikowano w kategorii *inne*. Za warunek utworzenia odrębnej kategorii przyjęto co najmniej pięciokrotną powtarzalność danego tematu. Każdy post został przypisany średnio do dwóch kategorii (1,75), co wskazuje na wielowątkowość większości komunikatów. W tabeli 1 przedstawiono procentowy udział poszczególnych

²³ Analiza przeprowadzona przez Michaela Hamana i Milana Školníka, obejmująca aktywność europejskich parlamentarzystów na platformie X w okresie od stycznia 2020 do stycznia 2021 r. wskazuje, że około 50% polityków w Europie posiada aktywne konta na tej platformie. Najniższy poziom obecności parlamentarzystów odnotowano w Bułgarii (2,5%), na Słowacji (6,7%) oraz w Rumunii (7%). Z kolei w krajach Europy Zachodniej, takich jak Wielka Brytania, Francja i Irlandia, udział parlamentarzystów posiadających konta na X przekracza 90%. M. Haman, M. Školník, *Politicians on Social Media. The online database of members of national parliaments on Twitter*, „El Profesional de La Información” 2021, vol. 30, núm. 2, s. 5.

klas. W zebranych materiale odnotowano sześć kategorii, które przekroczyły przyjęty próg relewancji (10% postów) i zostały poddane analizie jakościowej.

Najsilniejszą klasę stanowiły wpisy, w których jako główne zagrożenie dla Polski wskazywano partię PiS i jej lidera Jarosława Kaczyńskiego (38,5%). Warto wspomnieć, że w zebranych materiale nie odnotowano bezpośrednich nawiązań do Zjednoczonej Prawicy, a nazwiska innych polityków, poza Jarosławem Kaczyńskim i Mateuszem Morawieckim, pojawiały się sporadycznie (*inne nazwiska* – 5,2%). Zastrzeżenia Platformy Obywatelskiej wobec sposobów sprawowania rządów przez PiS zostały zebrane w kategorii *sposoby działania PiS* (28,9%). Podejmowana krytyka miała charakter wieloaspektowy i emocjonalny oraz korelowała z konkretnymi wydarzeniami. Przyjęto, że jej celem jest wywołanie poczucia zagrożenia dla fundamentalnych założeń państwowości (np. praworządności, demokracji) i kwestionowanie umiejętności rządzących. W postach sklasyfikowanych w kategorii *gospodarka* (16,3%) odnotowano nawiązania między innymi do inflacji, zadłużenia państwa oraz instytucjonalnego rozdawnictwa. Kolejne dwie klasy – *brak bezpieczeństwa* (13,2%) i *afera wizowa/imigranci* (12,9%) – łączą się tematycznie. PO podjęło się w nich dekonstrukcji wizerunku partii rządzącej jako gwaranta bezpieczeństwa, wskazując przy tym brak kompetencji i podejmowanie nieodpowiedzialnych działań zagrażających bezpieczeństwu narodowemu. W kategorii *kłamstwa/propaganda* (11,4%) zostały zebrane posty, w których PiS oskarżany jest o zdobycie władzy poprzez nieuczciwą politykę informacyjną, w tym szerzenie fake newsów, składanie fałszywych obietnic, czy tworzenie maszyny propagandowej rodem z „putinowskiego reżimu”. Wśród pozostałych kategorii, zwraca uwagę *Unia Europejska/KPO* do której nawiązywano w przypadku niespełna 10% postów. Na podstawie niewielkiego udziału procentowego tej kategorii, można wnioskować, że polexit i zablokowanie funduszy unijnych nie stanowiło głównej osi narracyjnej podczas kampanii parlamentarnej.

Tabela 1. Zestawienie tematyczne wpisów Platformy Obywatelskiej.

kategoria	N	% kategorii	% postów
Jarosław Kaczyński i PiS	125	22,0%	38,5%
sposoby działania PiS	94	16,6%	28,9%
gospodarka	53	9,3%	16,3%
brak bezpieczeństwa	43	7,6%	13,2%
afera wizowa/imigranci	42	7,4%	12,9%
kłamstwa/propaganda	37	6,5%	11,4%

kategoria	N	% kategorii	% postów
Mateusz Morawiecki	32	5,6%	9,8%
Unia Europejska i Krajowy Plan Odbudowy (KPO)	28	4,9%	8,6%
sprawy światopoglądowe	22	3,9%	6,8%
rozliczanie PiS	21	3,7%	6,5%
opresyjność państwa	18	3,2%	5,5%
inne nazwiska	17	3,0%	5,2%
świadczenia socjalne	13	2,3%	4,0%
demokracja/wolność	10	1,8%	3,1%
edukacja	6	1,1%	1,8%
inne	6	1,1%	1,8%
ogółem	567	100,0%	174,5%

Źródło: opracowanie własne.

Jarosław Kaczyński i PiS

Relacje polityczne Donalda Tuska i Jarosława Kaczyńskiego są przykładem strategicznej konstrukcji wroga w ramach binarnej logiki systemu politycznego²⁴. Klasa *Jarosław Kaczyński i PiS* uzyskała najwyższą wartość procentową w analizowanym korpusie. W ponad 38% postów odnotowano nawiązania do tej kategorii, co wskazuje, że w ponad jednej trzeciej wpisów przywoływano nazwisko Kaczyńskiego lub nazwę jego partii. Platforma Obywatelska wprost wskazuje Prawo i Sprawiedliwość jako zagrożenie²⁵: „Ostrzegaliśmy: PiS = Zagrożenie!”; „Władza w Polsce nie może być zagrożeniem dla własnych Obywateli!”²⁶. W ten sposób opozycja portretuje partię rządzącą jako realne niebezpieczeństwo dla porządku publicznego, ale także dla jednostki. Wykorzystywanie haseł „#ZagrożeniePiS czyha na Ciebie codziennie!” sugeruje ciągłą obecność wroga, czego konsekwencją jest utrzymywanie stanu poczucia niepewności i czujności. Strategia ta zgodna jest z logiką binarnego kodu systemu politycznego (w rozumieniu Luhmanna)²⁷, w którym opozycja konstituuje się przez rozróżnienie

²⁴ Zob. K.C. Matuszek, dz. cyt., s. 59.

²⁵ W tym miejscu należy podkreślić, że Platforma Obywatelska stworzyła hashtag #ZagrożeniePiS, który wykorzystywany był w publikacjach dotyczących różnych zakresów tematycznych. W tej części analizy uwzględniono tylko te, w których nie sprecyzowano zakresu zagrożenia.

²⁶ Wszystkie cytaty pochodzą z korpusu i zostały zachowane w oryginalnej formie.

²⁷ K.C. Matuszek, dz. cyt., s. 59.

między „nami” (obywatelami, opozycją) a „nimi” (zagrożeniem, władzą) – „To oni są prawdziwym zagrożeniem”; „Nie chcemy być rządzeni przez ludzi, którzy przynoszą wstyd, zagrożenie, a na końcu hańbę naszej ojczyźnie. To musi się skończyć!”.

W przypadku komunikatów, w których wskazywano prezesa Kaczyńskiego jako zagrożenie – „To Kaczyński jest zagrożeniem! Zagrożeniem dla Twoich dzieci. Zagrożeniem dla Twojej rodziny. Zagrożeniem dla Twojego zdrowia. Zagrożeniem dla Twojego portfela” – widoczna jest korelacja braku bezpieczeństwa z fundamentalnymi wymiarami życia jednostki. PO stworzyło w ten sposób komunikat nacechowany emocjonalnie, nie odwołując się przy tym do konkretnych argumentów. Tym samym wzbudzała wśród obywateli poczucie zagrożenia nieograniczonego do konkretnego aspektu, ale wielowymiarowego, rozprzestrzeniającego się na istotne sfery życia. Podobny zabieg zastosowano w komunikacie: „A czy Ty czujesz się bezpiecznie? #ZagrożeniePiS”, który aktywuje wśród odbiorców nie tyle potrzebę realnego szacowania zagrożenia, co nakierowane jest na wywołanie określonej emocji – poczucia strachu. Poprzez celowe pominięcie rodzaju niebezpieczeństwa, autorzy pozwalają odbiorcy na indywidualne jego interpretacje. Natomiast wykorzystanie hashtagu wskazuje źródło lęku w partii rządzącej.

W dyskursie PO, Kaczyński pełni funkcję głównego, wręcz symbolicznego przeciwnika, który jest uosobieniem antydemokratycznej władzy opartej na centralizacji. Jak zauważa Nussbaum, wzbudzenie strachu jest najłatwiejsze poprzez wykorzystanie aktora, który już na samym początku nie cieszy się popularnością w określonych kręgach społecznych. W ten sposób można przypisać mu niepowodzenia, brak kompetencji, obarczać odpowiedzialnością za wszelkie działania, ale także wskazać go jako źródło potencjalnego zagrożenia w przyszłości²⁸. W tym ujęciu Kaczyński staje się nie tylko przeciwnikiem politycznym, lecz także „wrogiem” służącym polaryzacji sceny politycznej, z którym opozycja musi walczyć w interesie obywateli na wielu frontach (np. o wolność, bezpieczeństwo).

Dyskredytowanie Jarosława Kaczyńskiego odbywało się na kilku płaszczyznach, począwszy od podważania jego umiejętności sprawowania władzy w ramach pełnionych funkcji, przez bycie zagrożeniem dla wspólnoty, a skończywszy na personalnych odniesieniach sugerujących unikanie odpowiedzialności i „oderwanie od rzeczywistości”. PO w swoich komunikatach akcentowało bierność Kaczyńskiego wobec sytuacji kryzysowych i afer: „Czy Wicepremier do spraw bezpieczeństwa Jarosław Kaczyński wiedział o nielegalnym procederze wizowym?”, „[...] Kaczyński

²⁸ Zob. M.C. Nussbaum, *The Monarchy of Fear: A Philosopher Looks at Our Political Crisis*, New York 2018.

i jego ekipa obdarowali polskimi wizami za pieniądze z Palestyny i z Libanu”, „Kaczyński ujawnił tajne plany obrony Polski”, „PiS nic nie zrobił, żeby Polskę przygotować na napływ uchodźców z Ukrainy. Kaczyński palcem nie kiwnął w tej sprawie”, wskazując w ten sposób na brak kompetencji do sprawowania władzy, wiedzy odnośnie do funkcjonowania podległych mu resortów i nieznajomość procedur, które w konsekwencji przekładają się na bezpieczeństwo państwa i obywateli: „Bezpieczna przyszłość Polaków to przyszłość bez Kaczyńskiego!”. Zastosowana strategia opierająca się na kontrastowaniu realnych zadań wynikających z pełnionej funkcji z nieadekwatnymi działaniami Kaczyńskiego („Pytanie do pana Kaczyńskiego: Pan sobie przypomniał, że zajmuje się bezpieczeństwem, że jest pan premierem od bezpieczeństwa dzisiaj jak pan szarpał się z wieńcem pod pomnikiem smoleńskim”), przy jednoczesnym milczeniu w istotnych kwestiach, ma na celu ośmieszenie prezesa.

W analizowanym materiale Jarosław Kaczyński prezentowany jest jako polityk, którego działania nie tylko polaryzują scenę polityczną, ale także dezintegrują więzi społeczne („Kaczyński podzielił Polskę w sposób bezprecedensowy. Podzielił ją tak, że niektórzy ludzie już nie mogą na siebie wzajemnie patrzeć.”). Podczas kampanii zarzucano mu, że z różnicy poglądów uczynił fundament dla ciągłego konfliktu społecznego, skutkującego eskalacją wrogości i podziałów wśród obywateli: „Największym grzechem Kaczyńskiego i PiS jest to, że z różnicy poglądów, ze sporów, z konkurencji on zrobił ciągłą wojnę domową, gdzie ludzie się już nie różnią, tylko się nienawidzą”. Tego rodzaju przekaz portretuje Kaczyńskiego jako osobę, która nie tylko zarządza konfliktem, ale go inicjuje i podsyca. Obraz lidera PiS skontrastowany został z pozytywnymi wzmocnieniami wykorzystywanymi przez Donalda Tuska: „#MarszMilionaSerc: Kiedy Polki i Polacy chwytają się za ręce, wtedy tysiące i miliony samotnych ludzi, pesymistycznie nastawionych, nagle zamienia się w prawdziwą wspólnotę narodową. Wtedy władza nie ma już szans”; „Sami zostaliście panie Kaczyński ze swoją nienawiścią i pogardą”. Komunikaty PO, bazujące na opozycji my – oni, traktować można jako formę przedstawienia odbiorcom alternatywnej wizji rządów, zasadniczo odmiennej od modelu władzy reprezentowanego przez PiS. Ta pozytywna narracja maskować ma jednocześnie udział Platformy w procesie polaryzacji społecznej.

Kaczyński prezentowany jest także jako osoba, która unika konfrontacji, wycofuje się z odpowiedzialności i deleguje obowiązki. Przytaczane we wpisach wypowiedzi Tuska: „Chciałem stanąć z Jarosławem Kaczyńskim twarzą w twarz, ale stchórzył” oraz „Kaczyński zdecydował, że odstępuje od funkcji lidera politycznego i oddaje miejsce w debacie mojemu byłemu doradcy. To jest mój największy triumf polityczny w historii.

Taką sobie scenografię i scenariusz wymyślił, a na końcu i tak stchórzył” mają charakter emocjonalny i przypisują Kaczyńskiemu cechy sprzeczne z pożądanym modelem przywództwa. Poprzez powtarzające się w komunikatach pytanie „Jarek, gdzie jesteś? Gdzie się chowasz?”, PO buduje obraz symbolicznej absencji. Zabieg ten nie tylko podważa kompetencje lidera PiS, ale także konstruuje formę zagrożenia, którą są szeroko pojęta bierność, nieobecność i brak politycznej odwagi zmierzania się w wyzwaniach (np. podczas debaty publicznej, wojny czy kryzysu migracyjnego). Możemy zatem przyjąć, że w warunkach kampanii jest to swego rodzaju pułapka komunikacyjna, w której milczenie lub nieobecność Kaczyńskiego wzmacnia przekaz o jego tchórzostwie, natomiast wymuszone zabranie głosu, potwierdza wcześniejsze podejrzenia o ukrywanie się i sprawia wrażenie wywołania do odpowiedzi.

PO w swoich narracjach konstruowała obraz Kaczyńskiego jako przywódcy oderwanego od rzeczywistości: „Prezes Kaczyński jest odklejony od rzeczywistości”, „Dlaczego o naszym życiu ma decydować ktoś, kto jest kompletnie odklejony od rzeczywistości?”, wskazując tym samym brak rozpoznania i zrozumienia realnych problemów społecznych. W przeanalizowanych komunikatach widoczne jest zastosowanie ironii i groteski, które mają na celu ośmieszenie przeciwnika i przedstawienie go jako postaci wręcz niegodnej roli przywódcy. W postach zawarto także opisy działań codziennych (lub ich braku), mające pokazać skrajną alienację Kaczyńskiego: „Rządzi nami człowiek, który nie wychodzi sam na spacer. Który nie chodzi sam do sklepu. Który jak raz był w Austrii, to się jej przestraszył”, „Jest odgradzony od obywateli kordonem policji, a otoczony jest tylko przez tanich pochlebców”, „Czy Kaczyńskiemu ktoś źle wydrukował internet?”

Konstruując obraz Kaczyńskiego jako zagrożenia na różnych płaszczyznach, z jednej strony PO i Donald Tusk wzmacniają własną pozycję jako gwaranta wartości przeciwnych – otwartości, prozachodniości i rządów prawa („Otwórzcie szeroko oczy, nie zaciskajcie zębów, uśmiechnijcie się i zagłosujcie za prawdą, wolnością, prawami kobiet, za Europą!”). Kontrastowanie to przekracza zatem ramy kampanijnej walki politycznej i staje się mechanizmem konstytuowania tożsamości zbiorowej wokół wartości postrzeganych jako zagrożone, a w konsekwencji służy do autoidentyfikacji w ramach systemu polityki²⁹. Z drugiej strony próbując zdefiniować pojęcie dobrego przywódcy (empatyczny, znający problemy obywateli, otwarty na dialog), dyskredytują Kaczyńskiego uwypuklając jego słabości, a tym samym przedstawiają siebie jako podmiot wpisujący się w wypracowane ramy.

²⁹ Tamże, s. 59.

Sposoby działania PiS

Kategoria „sposoby działania PiS” uzyskała wartość prawie 30% i była drugą najczęściej odnotowaną w analizowanym materiale. Komunikaty skategoryzowane w ramach tej klasy służyły politykom Platformy Obywatelskiej jako narzędzie budowania strategii strachu poprzez wskazywanie nieudolności w sprawowaniu władzy przez PiS oraz podkreślanie, że działania tej partii opierają się na nepotyzmie i niesprawiedliwym uprzywilejowywaniu „swoich” kosztem obywateli. Przekazy te obrazowały również, w jaki sposób PiS ingeruje w niezależność sądów, sugerując, że celem tych działań jest podporządkowanie wymiaru sprawiedliwości władzy, co miało wzbudzić u odbiorców poczucie zagrożenia dla konstytucji i wolności. Dyskredytowanie sposobów działania PiS koncentrowało się wokół trzech głównych wątków: zagrożenia dla praworządności, korupcji i nepotyzmu oraz braku kompetencji w zakresie rządzenia państwem.

PO w swoich komunikatach jako zagrożenie definiuje kryzys praworządności w Polsce, wskazując przy tym władzę jako tę, która narusza ład konstytucyjny, podważa równość obywateli wobec prawa oraz wykorzystuje aparat państwowy do celów partyjnych. Sposoby działania PiS określane były jako systematyczne rozmontowywanie niezależnych sądów: „Od lat mówimy o tym, jak PiS niszczy sądy i trybunały. Zobaczcie jak wyglądały kulisy politycznego zarządzania Trybunałem Konstytucyjnym!”. Wskazuje to na proces podporządkowywania organów konstytucyjnych celom władzy wykonawczej, z jednoczesnym marginalizowaniem ich funkcji kontrolnych. Trybunał, zamiast być arbitrem w sporach konstytucyjnych, staje się narzędziem legitymizacji decyzji rządu. Aspekt upartyjnienia przywoływany jest także w kontekście braku neutralności administracji i służb mundurowych: „Łamanie procedur, nieodpowiedni dobór kadr, wciąganie służb mundurowych do polityki – to są właśnie PiSowskie »standardy«”. Emocjonalny charakter takich działań, wyrażony jest we wpisie: „Polskie służby mundurowe mówią: Nie chcemy służyć PiSowi, chcemy służyć Polsce. Nie chcemy służyć Kaczyńskiemu, chcemy bronić Konstytucji”, w którym podkreślono sprzeciw wobec takiego podejścia. W swoich przekazach opozycja proponuje działania w postaci wprowadzenia „zakazu wykorzystywania wojska w celach partyjnych i wyborczych” oraz przywrócenia neutralności instytucji państwowych: „Ja nie będę chciał mieć swojego Prokuratora Generalnego, swojej telewizji publicznej, swoich kolegów w spółkach Skarbu Państwa, to jest wykluczone!”, wskazując w ten sposób na próbę odwrócenia negatywnych procesów zapoczątkowanych przez aktualną władzę.

W narracji opozycji zarzuty łamania prawa przez partię rządzącą są powiązane z oskarżeniami o korupcję i nepotyzm, ponieważ „wszędzie,

gdzie władza chce podporządkować sobie niezależny wymiar sprawiedliwości i niezależne media, to na końcu chodzi jej o to, żeby kraść”. Zatem krytyka działań PiS jest oparta na oskarżeniach o uprzywilejowane traktowanie „swoich” i obsadzanie stanowisk według kryteriów lojalności, a nie kompetencji: „PiS = Posady i Stołki. Zobaczcie z jaką łatwością rozdają swoim wysoko opłacane stanowiska!”; „wszyscy Ci, którzy mają dość koleśnictwa, nepotyzmu, korupcji, niekompetencji i pogardy, niech idą głosować”. Przekazy PO zawierają też oskarżenia o złodziejstwo i defraudację środków publicznych: „Dzisiaj gdzie nie spojrzymy, tam w górę w okolicę władzy – wszędzie widzimy brudne, lepkie ręce. Wszędzie czujemy ten smród korupcji”; „Władza, która kradnie – jest niemoralna dlatego, że to jest zawsze kosztem zwykłych, uczciwych, skromnych i przyzwoitych ludzi”, „[...] niż milion ukradziony przez Kaczyńskiego i wrzucony w kampanię”, w tym tych wykorzystywanych w celach promowania swojej partii: „Prawie 6 MILIONÓW ZŁOTYCH – tyle WASZYCH pieniędzy rząd PiS wydał na pikniki 800+ organizowane również podczas kampanii wyborczej”. Połączenie przedstawionych zarzutów z brakiem kompetencji i nieudolnością rządzących pozwala opozycji na sformułowanie obrazu władzy podwójnie szkodliwej: „Rząd PiS dzieli się na dwie główne grupy: jedni mają dwie lewe ręce do roboty i kompletny brak kompetencji, a druga połówka, ta bardziej kompetentna, zarabia na boku dużą kasę na decyzjach, które są tylko w ich interesie”.

W przekazach Platformy Obywatelskiej PiS portretowany jest jako partia niezdolna do zarządzania państwem. Odnotowano stwierdzenia, w których wprost oskarżano ją o nieudolność, skutkującą chaosem i zaniebdaniem podstawowych obszarów życia społecznego („Doprowadziliście Polskę do dziadostwa. Nie umiecie rządzić. Jesteście partaczami! #DziadostwoPiS”). PO podkreślało także, że „gdyby zamiast partyjnych pikników zajmowali się rządzeniem...”, wiele problemów nie przybrałoby obecnej formy. Chaos i niekompetencja mają, zdaniem PO, charakter ciągły: „Po ośmiu latach chaosu i nieprzemyślanych reform polska szkoła musi nareszcie odetchnąć”; „Cztery lata oczekiwania w kolejkach, likwidacja aptek, sytuacja psychiatrii dziecięcej”, przy czym – jak wskazuje opozycja – władza nie podejmuje realnych działań naprawczych, lecz „[...] krzyczy: to wszystko wina jest Berlina!”. Platforma podkreśla także całkowite oderwanie partii rządzącej od rzeczywistych problemów państwowych: „Zachowują się jak stuknięci. Mamy zawał energetyki, nie mamy środków europejskich, zaraz wypadniemy ze strefy Schengen, a oni zajmują się filmem”, co sugeruje wręcz irracjonalne zachowania władzy.

Strategia wykorzystywana przez polityków PO ma na celu nie tylko zdyskredytowanie PiS jako partii rządzącej, ale przede wszystkim wytworzenie u wyborców przekonania, że dalsze rządy PiS zagrażają Polsce

na wielu płaszczyznach (co zostanie dokładnie omówione w dalszej części artykułu podczas analizy kategorii tematycznych). Tym samym pokazywanie sposobów działania władzy opartych na niekompetencji, korupcji politycznej i „znajomościach” ma skłonić wyborców do sprzeciwu wobec niej, ale też do utożsamiania się z wizją państwa przedstawioną przez opozycję: „Musimy walczyć o wolność od wykluczenia, od pogardy, od biedy, od opresji ze strony Państwa, od nienawiści, od inwigilacji i od odbierania nam naszych praw. My chcemy Polskę, w której szanuje się każdą osobę”.

Gospodarka

Wpisy, w których poruszony został temat gospodarki (ponad 16% wszystkich przebadanych komunikatów) można podzielić na dwie główne osie narracyjne – straszenie konsekwencjami ekonomicznymi dotychczasowych decyzji PiS, kontrastowane z wizją zmian proponowanych przez opozycję. Podobnie jak w przypadku dwóch wcześniejszych kategorii, w przeanalizowanych komunikatach widoczne jest podważanie wiarygodności rządzących, poprzez portretowanie władzy jako uprzywilejowaną ekonomicznie elitę, służące do wzmacniania opozycji my – oni. W jednym z wpisów zamieszczono pytanie Donalda Tuska: „Może dziś pan Morawiecki powie Polakom ile zarobił w czasie premierostwa na handlu nieruchomościami? 20, 50, 100 milionów?”, które nawiązuje do medialnych doniesień dotyczących majątku ówczesnego premiera i insynuuje możliwość wzbogacenia się podczas sprawowania urzędu, co wpisuje się w selektory informacji Luhmanna (przekraczanie norm) i czyni komunikat atrakcyjnym dla wyborców. Tusk w dalszej części wypowiedzi odnosi się do transparentności swojego majątku, pokazując w ten sposób, że nie ma nic do ukrycia: „Wszystkie moje zarobki przez całe moje życie były jawne. Stan mojego posiadania, mojej rodziny, żony jeżeli chodzi o nieruchomości nie zmienił się przez wszystkie lata, kiedy byłem w Brukseli. PiS wprowadził możliwości kontroli rachunków bankowych, więc Pan Morawiecki co do złotówki wie, ile mam na koncie”. Chcąc wywołać wśród odbiorców poczucie niesprawiedliwości i oburzenia, obraz elit kontrastowany jest z życiem przeciętnych obywateli zmagających się ze wzrostem cen: „Drożyzna uderza w nasze portfele każdego dnia. Ich to nie interesuje. Mają koncerty, swoje rodziny w radach nadzorczych, ale Polacy odczuwają tę drożyznę codziennie”; „Milionerów z PiS drożyzna nie boli!”; „Przygniatąca większość korzyści przypada rządzącym, a płacą za to wszyscy ci, którzy od rana do wieczora ciężko pracują”. W przyjętej narracji PO wskazuje sposoby zarządzania PiS jako główny powód słabej kondycji polskiej

gospodarki i porównuje je do katastrofy: „Huragan, który niszczy polską gospodarkę, ma na imię PiS”. Co ciekawe hasło „Polska w ruinie”, używane przez Prawo i Sprawiedliwość w kampanii 2015 r. na określenie stanu państwa za rządów PO-PSL, zostało tu przejęte przez opozycję i ironicznie przekształcone w oskarżenie: „Polska w ruinie to nie hasło wyborcze – to była zapowiedź PiSowskiego planu. Planu, który zrealizowali w stu procentach”. Mamy tu zatem do czynienia z resemantyzacją, która służy podważeniu wiarygodności przeciwnika, poprzez użycie jego słów przeciwko niemu. Podobny zabieg zastosowano w przypadku hasła używanego przez PiS podczas kampanii w 2023 r. „Bezpieczna Przyszłość Polaków”, które PO wykorzystało do podkreślenia rosnących kosztów życia: Na „każdym kroku wspominają, jak ważna jest dla nich »Bezpieczna Przyszłość Polaków«. W tym czasie w sklepach Polacy liczą każdą złotówkę”. Poprzez podkreślenie kontrastu między deklarowaną przez PiS „bezpieczną przyszłością” a niestabilnością finansową, PO wskazuje realne konsekwencje dalszych rządów aktualnej władzy – drożyzna, inflacja. Strach nie jest tu generowany przez bezpośrednie oskarżenia, ale poprzez zabieg ironicznego użycia hasła, który ma pokazać pozorność działań podejmowanych przez władzę przekładającą się na jakość życia obywateli. Liczne nawiązania do wysokich cen przeważnie pojawiały się w kontekście inflacji i ramowane były jako drożyzna: „Inflacja drenuje kieszenie Polaków, dość drożyzny, dość #OszustwaPiS”; „PiS = Drożyzna”; „Inflacja 14,4% #DrożyznaPiS”. W komunikacie „Widzicie tę drożyznę i inflację?” Rafał Trzaskowski zwraca się bezpośrednio do odbiorców, prowokując ich do refleksji nad jakością życia. W tym przypadku zamiast operować w skali makro, opozycja odnosi się do odczuć i doświadczeń jednostki, co w konsekwencji daje możliwość wyobrażenia realnej korelacji między tym „jak mi się żyje” a tym „kto rządzi”.

W analizowanym materiale PO wskazuje na rozbieżności między deklaracjami rządzących a rzeczywistymi działaniami w zakresie podwyżek wynagrodzeń, zwłaszcza w odniesieniu do nauczycieli: „Premier Morawiecki zamiast dać 20% rok temu, obiecał 12% w przyszłym budżecie. Minister odpowiedzialny za budżet poinformował, że to będzie 6,6% podwyżki”. Tusk w swojej wypowiedzi zwraca też uwagę na kontrast pomiędzy oficjalną narracją sukcesu: „Morawiecki chwali się, że płaca minimalna jest większa” a aktualną sytuacją pracowników sektora publicznego: „Za to nie mówi głośno, że tak jak mówią protestujący, w całej sferze budżetowej, 1/4 z nich pracuje za płacę minimalną”. Tym samym nisko płatna praca nie jest przedstawiona tu jako problem rynku, lecz jako konsekwencja działań władzy. W odpowiedzi opozycja proponuje podjęcie konkretnych działań: „Nauczyciele muszą dostać 30% od razu i to jest moje zobowiązanie. Sfera

budżetowa – 20% i to ledwie zadość uczyni straty wynikające z inflacji. Życie musi być w Polsce lepsze!”.

W odniesieniu do kwestii gospodarczych PO wskazuje także na brak współpracy między rządem a przedsiębiorcami, przedstawiając ich jako ofiary „bezdusznej obojętności”, które „przetrwwały straszne czasy”. Wskazując na nadmierną zawilgość przepisów („Państwo odwróciło się od drobnych polskich przedsiębiorców. Brak respektu i szacunku. Nieustannie zmieniające się przepisy”; [...] takie przepisy, które mogą ich zmieść z powierzchni ziemi.”) buduje obraz władzy, która marginalizuje sektor mikroprzedsiębiorstw i w systemowy sposób „gnębi” przedsiębiorców.

W analizowanym materiale odnotowano też nawiązania do gospodarowania zasobami naturalnymi. Podjęta przez opozycję krytyka odnosi się do wycinki lasów, która przedstawiana jest jako działanie o charakterze politycznym i zawłaszczenie dobra wspólnego przez partię: „Lasy są dla nas i dla naszych dzieci, nie dla partyjnych namiestników!”. Sugestia, że „ktoś zarabia grube pieniądze na wywożeniu polskich lasów do Chin” jest referencją do realnego wzrostu eksportu drewna do Chin – według danych w pierwszej połowie 2024 r. eksport wzrósł o ponad 25 % w porównaniu do roku poprzedniego³⁰. PO konstruuje swój obraz jako obrońcy dóbr wspólnych i zwraca się z prośbą do wyborców o podjęcie działań: „Wspólnie ochrońmy lasy przed rabunkową wycinką. Zróbmy to dla naszych dzieci!”.

W ramach kategorii *gospodarka* odnotowano także nieliczne nawiązania do złego zarządzania dobrami państwowymi, w tym sprzedaży Rafinerii Gdańskiej („Czy wiecie, że Mateusz Morawiecki i Pan Obajtek sprzedali rafinerię gdańską Arabii Saudyjskiej za dwa razy mniejsze pieniądze niż zapłaciła za piłkarza Ronaldo? To była naprawdę perła w koronie. Najnowocześniejsza rafineria w regionie”) oraz inwestycji w budowę bloku węglowego w elektrowni w Ostrołęce („Wydali miliard 300 milionów złotych na budowę elektrowni, którą potem wyburzyli”).

Również w przypadku kategorii *gospodarka* Platforma Obywatelska konsekwentnie realizuje strategię straszenia skutkami rządów PiS, sugerując, że: „PiS ucieka przed debatą o polskiej gospodarce, tak jak Kaczyński od lat ucieka przed Tuskiem. #TchórzePiS” i zestawia te skutki z obietnicą poprawy proponowaną przez opozycję. Przyjęta narracja opiera się na kontrastowaniu życia przeciętnych obywateli z obrazem uprzywilejowanych elit powiązanych z władzą. PO podważa wiarygodność władzy, sięgając po zabiegi resemantyzacji haseł PiS, wykorzystując referencje do

³⁰ Eksport polskiego drewna do Chin wzrósł o rekordowe 25 proc. – są wyjaśnienia rządu, My Company Polska, 2025, [on-line:] <https://www.mycompanypolska.pl/artykul/eksport-polskiego-drewna-do-chin-wzroslo-o-rekordowe-25-proc-sa-wyjasnienia-rzadu/17533> – 26.06.2025.

konkretnych wydarzeń (np. eksport drewna, sprzedaż rafinerii) i tworząc spójny przekaz oparty na emocjach, wskazuje jednocześnie, że dalsze rządy PiS oznaczają pogłębiający się kryzys gospodarczy, z którego skutkami będą zmagaly się nasze dzieci.

Brak bezpieczeństwa

Podważanie szeroko pojętego poczucia bezpieczeństwa stanowi kolejny istotny aspekt odnotowany w komunikatach PO (prawie 17%). Warto podkreślić, że słowo „bezpieczeństwo” w przebadanym materiale pojawiało się w różnych kontekstach, poczynawszy od bezpieczeństwa międzynarodowego, finansowego, gospodarczego, przez bezpieczeństwo infrastruktury, a skończywszy na bezpieczeństwie ogółem. Biorąc pod uwagę dane przedstawione we wstępie, według których prawie 47% zapytanych respondentów obawia się obniżenia bezpieczeństwa międzynarodowego kraju i konfliktów zbrojnych, co dodatkowo wzmacniane było w owym czasie przez sytuację geopolityczną (wojna w Ukrainie, sytuacja na granicy polsko-białoruskiej, napięcia w relacjach NATO – Rosja), odwołania do bezpieczeństwa uznać można za uniwersalny kod, którego funkcją jest wzmacnianie przekazu. W przyjętej narracji opozycja po raz kolejny odwróciła hasło wyborcze PiS – „Bezpieczna Przyszłość Polaków” – wskazując, że największym zagrożeniem dla bezpieczeństwa kraju jest partia rządząca. We wpisach wykorzystano kilka zabiegów komunikacyjnych: dyskredytowanie Jarosława Kaczyńskiego („to prezes Kaczyński jest najbardziej niebezpiecznym człowiekiem dla naszej wspólnej przyszłości”), pokazanie nieudolności rządu („PiS miał dbać o bezpieczeństwo Polaków. Wyszło jak zwykle”) oraz przejęcie hasła przeciwnika jako narzędzia własnej kampanii: „Uroczyście ogłaszam, że przejmuję hasło wyborcze PiSu »Bezpieczna przyszłość Polaków« w imieniu wszystkich Polek i Polaków, bo coraz lepiej widzą i czują, że Kaczyński i jego partia nie mają nic wspólnego z bezpieczeństwem”. Bezpieczna Polska została zdefiniowana jako kraj, w którym nie będą rządzić „tchórze i dziwolągi”, a przywódcy będą „odważni i odpowiedzialni”.

Narracja dotycząca bezpieczeństwa międzynarodowego opiera się na przekazie, że rząd PiS świadomie rezygnuje z działań, które mają na celu zwiększenie bezpieczeństwa obywateli. Politycy PO, odwołując się do rzeczywistych wydarzeń – brak akcesji Polski do European Sky Shield Initiative (ESSI) w 2023 r. – zestawiają decyzje rządu z międzynarodowym konsensem i solidarnością państw NATO oraz Unii Europejskiej: „Rząd PiS zamiast zadbać o bezpieczeństwo Polek i Polaków ZREZYGNOWAŁ z udziału Polski w Europejskiej Tarczy Antyrakietowej”, przedstawiając

je jako dowód izolacji Polski na arenie międzynarodowej i brak racjonalnej polityki bezpieczeństwa: „19 państw pracuje nad Kopułą Europejską. Tylko jedno państwo powiedziało nie – to jest Polska pod rządami PiSu”. Warto zwrócić uwagę na zastosowaną tu konstrukcję „wszyscy – tylko nie my”. Polska przedstawiana jest jako kraj wyobcowany, który w niestabilnych czasach („Jak nigdy w ostatnich latach potrzebujemy poczucia stabilności i bezpieczeństwa”) wybiera osamotnienie zamiast solidarności europejskiej, co u odbiorców ma wzmocnić poczucie zagrożenia oraz osłabić społeczne zaufanie do rządzących. Powaga sytuacji międzynarodowej została skontrastowana z zachowaniami polityków PiS, które przedstawiane są jako irracjonalne i nieadekwatne: „Minister Obrony Narodowej Błaszczak będzie dzisiaj rozmawiał w telewizji o propagandowych filmikach, w czasie kiedy całe NATO dyskutuje jak wspólnie przeciwdziałać niebezpieczeństwu, które może dotknąć także nasz kraj”.

W kontekście bezpieczeństwa poruszana jest także tzw. afera wizowa³¹, którą przedstawiono jako akt zdrady interesów narodowych: „Ten rząd Was zdradził. Zdradził Polskę jako państwo, które miało być bezpieczne i które miało pilnować swoich i europejskich granic”. Opozycja wysuwa oskarżenie wobec władzy o niewywiązywanie się z podstawowego obowiązku państwa – ochrony terytorium i obywateli. Strach pogłębiany jest poprzez wskazanie na systemowe zaniedbania oraz brak kontroli nad sytuacją: „Wewnętrzny raport Straży Granicznej potwierdza – PiS stracił kontrolę nad granicą!” Równolegle pojawiają się zarzuty dotyczące podporządkowania sił zbrojnych interesom politycznym: „Wojsko nie podlega dowództwu wojskowemu, a ministrowi Błaszczakowi”, „To są tchórze, którzy nie mają nic wspólnego z uczciwym, kompetentnym, cywilnym nadzorem nad polskimi służbami zbrojnymi”. Taka narracja ma na celu podważenie wiarygodności służb mundurowych, co w konsekwencji prowadzi do osłabienia zaufania obywateli do państwa jako gwaranta bezpieczeństwa.

W swoich komunikatach opozycja nawiązuje też do cyberataków na infrastrukturę kolejową w sierpniu 2023 r., chcąc podważyć zdolność rządu do zapewnienia bezpieczeństwa na podstawowym poziomie. Odnosząc się do tych wydarzeń, PO buduje narrację o chaosie i utracie kontroli: „Czy PiS jeszcze nad czymkolwiek panuje?”; Wypadki, opóźnienia, pociągi zatrzymywane przez nieznanych sprawców”, a co za tym idzie o niewydolności służb w kontekście wyzwań technologicznych.

W strategii przyjętej przez PO pojęcie „bezpieczeństwa” zostaje poddane redefinicji. Bezpieczeństwo zostaje przedstawione przez opozycję

³¹ Z uwagi na to, że prawie 13% przebadanych komunikatów nawiązuje do wydawani wiz i związanego z tym problemu imigracyjnego, została ona wyodrębniona jako osobna klasa i zostanie poddana szczegółowej analizie w dalszej części artykułu.

nie jako stan zapewniony przez państwo, ale jako wartość zagrożona przez działania rządu – zarówno w wymiarze zewnętrznym (np. brak kontroli granic), jak i wewnętrznym (np. upolitycznienie wojska). W ten sposób PO wchodzi w walkę o semantykę pojęcia „bezpieczeństwo”, podważając tym samym monopol PiS na użycie tej kategorii, co widoczne jest w przejęciu hasła wyborczego. Opozycja, rekonstruuując znaczenie bezpieczeństwa, przedstawia siebie jako alternatywę/gwaranta, porównując aktualną władzę do reżimów autorytarnych, tym samym wzmacniając obraz władzy działającej przeciw swoim obywatelom: „W Polsce za rządów PiS stosuje się rozwiązania rodem z Białorusi, policja używa siły wobec protestujących i opozycji”; „W ostatnich dniach zobaczyliśmy także policjantów wykręcających ręce posłance Gajewskiej, wrzucanej brutalnie do suki”.

Imigranci/afera wizowa

Od początku europejskiego kryzysu migracyjnego w 2015 r., Prawo i Sprawiedliwość wraz z koalicjantami otwarcie przeciwstawiało się proponowanemu przez Unię Europejską mechanizmowi relokacji uchodźców. Imigranci stali się jednym ze stałych elementów polityki strachu wykorzystywanym przez Zjednoczoną Prawicę. W 2015 r. Beata Kempa straszyła „idącą falą uchodźców”, a w 2017 Mariusz Błaszczak wskazywał powiązania imigrantów z terroryzmem: „dokładne sprawdzanie [migrantów] jest niemożliwe. Świadczy o tym fakt, że wśród terrorystów, którzy zorganizowali zamach w Paryżu, było dwóch, którzy zostali zarejestrowani jako uchodźcy na greckiej wyspie Lesbos [...] Polska jest bezpieczna, bo nie mamy społeczności muzułmańskich, które stanowią naturalne zaplecze dla terrorystów islamskich”³². Według PiS uchodźcy stanowili zagrożenie dla kultury, religii, obyczajów, a także dla bezpieczeństwa obywateli. Politycy prześcigali się w przywoływaniu coraz bardziej drastycznych obrazów z europejskich stolic³³. Warto podkreślić, że podczas kampanii parlamentarnej w 2023 temat imigrantów stanowił jeden z głównych elementów w narracji ZP³⁴.

³² B. Lewicki, „Niewątpliwie atak terrorystyczny”. Błaszczak: Polska jest bezpieczna, WP Wiadomości, 17.08.2017, [on-line:] <https://wiadomosci.wp.pl/niewatpliwie-atak-terrorystyczny-blaszczak-polska-jest-bezpieczna-6156274194245761a> – 22.06.2025.

³³ Ziobro dementuje medialne doniesienia na temat Polki zabitej przez Syryjczyka w Niemczech, Wprost, 5.08.2016, [on-line:] <https://www.wprost.pl/swiat/10018101/ziobro-dementuje-medialne-doniesienia-na-temat-polki-zabitej-przez-syryjczyka-w-niemczech.html> – 22.06.2025.

³⁴ Kategoria „imigranci” (25% postów) była trzecią w kolejności najczęściej odnotowaną tematyką wpisów na X w analogicznym badaniu dotyczącym aspektów, którymi straszy Zjednoczona Prawica. Znalazła się zaraz za klasą „Donald Tusk i PO”

W przyjętej strategii PO zastosowało zabieg odwrócenia logiki straszenia imigrantami stosowanej przez PiS. Wskazując, że to rząd jest odpowiedzialny za sprowadzanie imigrantów do Polski: „Ten rząd ściąga najwięcej migrantów ze wszystkich rządów europejskich”, „W ciągu dwóch lat rząd PiSu dał wizy wjazdowe 2461 obywatelom Palestyny i Libanu”; „[...] Kaczyński sprowadził do Polski 250 000 migrantów z Azji i Afryki”; „[...] 250 tysięcy migrantów wpuścił Morawiecki do Polski. I nadal wpuszczają. Dzisiaj 75 tysięcy nowych wniosków wizowych zostało zakontraktowanych przez ten rząd”; „Żaden kraj w Europie nie przyjął tylu imigrantów co rząd PiSu”. Proces wydawania wiz przedstawiony został przez opozycję jako systemowa forma korupcji akceptowana przez władzę („Prawda o aferze wizowej ujawnia prawdziwe intencje tych ministrów, wiceministrów, polityków PiSu, którzy musieli od początku wiedzieć, że w grę wchodzi setki milionów, miliardy złotych za handel polskimi wizami”) i organizowana przy współpracy firm białoruskich („Okazuje się, że firma, która handlowała polskimi wizami, ma siedzibę w Mińsku”). Także w przypadku tej kategorii widoczna jest konsekwentna realizacja strategii dyskredytowania rządu poprzez wskazywanie aspektów korupcyjnych, hipokryzji („Zbudowali nieszczelny płot, strasząc i szczując, i jednocześnie pod polską ambasadą sprzedaje się polskie wizy za 5000 \$”) oraz braku kompetencji rządzących („Czy Wicepremier do spraw bezpieczeństwa Jarosław Kaczyński wiedział o nielegalnym procederze wizowym?”). Widoczna jest tu także próba zakotwiczenia powyższej narracji, poprzez zastosowanie pejoratywnych i nośnych medialnie hasztagów: #AferaWizowa i #MafiaWizowaPiS. Użycie takich etykiet umożliwia uproszczenie i emocjonalne nasycenie przekazu, co w konsekwencji sprzyja jego dalszemu reprodukowaniu w systemie medialnym.

Warto zwrócić uwagę na wykorzystywanie przez PO ramy interpretacyjnej „uchodźca – terrorysta”, która stanowiła główną oś narracji o imigrantach Zjednoczonej Prawicy w kampanii w 2023 r. (np. „Prawo i Sprawiedliwość jest jedynym gwarantem, że terroryści z Bliskiego Wschodu nie trafią do Polski”³⁵). W analizowanym materiale aspekt ten nie odgrywa dominującej roli, jednak pojawia się jako istotny element podważający wiarygodność narracji PiS. W swoich komunikatach opozycja wykorzystuje ten sam zestaw skojarzeń (imigrant, terrorysta, zagrożenie), aby po-

(39% postów) i „brak bezpieczeństwa” (28% postów); K. Lachowska, *Strach w strategii komunikacji Zjednoczonej Prawicy. Analiza komunikatów zamieszczonych w serwisie X podczas kampanii wyborczej w 2023 roku*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia” 2024, t. 22, s. 722.

³⁵ „Prawo i Sprawiedliwość jest jedynym gwarantem, że terroryści z Bliskiego Wschodu nie trafią do Polski”, Prawo i Sprawiedliwość [@pisorgpl], X, 26. 09.2023, [on-line:] <https://x.com/pisorgpl/status/1712883588612370802> – 25.06.2025.

stawić pytania o bezpieczeństwo, a w konsekwencji wysunąć oskarżenia wobec rządzących o brak dostatecznej kontroli osób wpuszczanych do kraju: „Dochodziły do nas słuchy, że wśród 250 tysięcy wydanych wiz obywatelom Afryki i Azji służby specjalne państw NATO odnotowały ponad 300 osób, co do których istnieje przekonanie, że mogą stanowić zagrożenie terrorystyczne”; „Czy ktoś kontroluje, co robią ludzie wpuszczani przez PiS?”; „Czy istnieje lista osób, co do których istnieje obawa, że mogą być powiązani z organizacjami terrorystycznymi?”. W powyższych cytatach możemy zauważyć zabieg przejęcia przez PO ramy interpretacyjnej „imi-grant – terrorysta” wypracowanej przez PiS i dalsze wykorzystanie jej poprzez przesunięcie winy z unijnych podmiotów (wskazywanych w narracji PiS) na obecną władzę, która poprzez korupcyjne mechanizmy handlu wizami i brak nadzoru naraża państwo na ryzyko terrorystyczne.

Platforma Obywatelska przedstawia także swoją propozycję polityki wizowej, deklarując odejście od chaosu i nielegalnych praktyk na rzecz europejskiego podejścia: „Polska po wygranych wyborach będzie aktywnym i współdecydującym aktorem na europejskiej scenie politycznej. To my będziemy decydowali, jak wygląda pakt migracyjny w praktyce w Europie”, jednocześnie podkreślając gwarancje bezpieczeństwa: „Nie będzie przymusowej relokacji i nie będzie handlu wizami”. W swoich komunikatach partia wskazuje potrzebę planowania działań w kontekście kryzysów demograficznych i gospodarczych, przy jednoczesnym uwzględnieniu praw człowieka: „Wielka afera wizowa uruchomiła naszą wyobraźnię. Wiemy, jakie problemy mamy na rynku pracy, ile rąk do pracy będzie brakowało w przyszłości w związku z kryzysem demograficznym”; „Musimy mieć strategię, w której uwzględnia się zarówno potrzeby uchodźców, jak i interes własnego kraju. To będzie zadanie dla nowego rządu”.

Kłamstwa/propaganda

Ostatnią kategorią, cechującą się co najmniej 10% udziałem wśród wszystkich przebadanych wpisów jest klasa „kłamstwa/propaganda”. W przekazach PO kłamstwo nie funkcjonuje jako przypadkowy błąd komunikacyjny, lecz jako element charakteryzujący władzę. Sytuacja w kraju została przedstawiona przez opozycję jako systemowe kłamstwo, które stanowi podstawę działania PiS: „Ta władza jest zbudowana na fundamencie strachu, kłamstwa”; „Na czym dzisiejsza władza buduje swoją kampanię wyborczą? Tylko na kłamstwie, propagandzie i manipulacji”. Opozycja próbuje także spersonalizować kłamstwo, wskazując jednoznacznie na ówczesnego premiera: „Morawiecki to specjalista od lania wody i kłamstw”, „Jutro rano opowiem dokładnie, jak wyglądała ta seria oszustw i kłamstw Mateusza

Morawieckiego”. Mamy zatem do czynienia nie tylko z delegitymizacją rządu jako takiego, ale także z podważaniem autorytetu władzy.

Telewizję Polską przedstawiono jako media reżimowe, symbol instytucjonalnej propagandy i dezinformacji: „Zaczynamy ten dzień nietypowo. Pod fabryką kłamstw. To tutaj telewizja rządowa przygotowuje każdego dnia materiały, które nie mają nic wspólnego z rzeczywistością, a mają wspierać partię rządzącą w kampanii” oraz jako mechanizm ułatwiający kontrolę nad obywatelami: „Gdyby nie propagandowa telewizja, miliony ze spółek skarbu państwa, Pegasusy, nie ukradliby nam demokracji”. W przekazach pojawiło się określenie „zniewolenia”, które służy do opisu skutków propagandy: „PiS może liczyć na głosy tych, których zniewolił kłamstwem”; „Nam naprawdę chodzi też o to, żeby wyzwolić tych, którzy zostali zniewoleni telewizją rządową”. PiS przedstawiono zatem jako partię wykorzystującą media nie do informowania, lecz do podporządkowywania i ogłupiania obywateli – „To przede wszystkim pogarda władzy wobec zwykłych, prostych ludzi i ta bezwstydną propaganda kłamstwa i traktowanie ludzi jak idiotów”; „PiS może liczyć na głosy tych, których zniewolił kłamstwem”. Zniewolenie ma tu charakter poznawczy – symboliczny, polega na odcięciu obywateli od dostępu do „prawdziwej” informacji i zastąpieniu go jednostronną partyjną narracją.

Przytoczone cytaty składają się na spójną narrację strachu przed propagandą. Poprzez konsekwentne przedstawianie mediów jako narzędzia dezinformacji PO pokazuje odbiorcom, że żyją w rzeczywistości zdefiniowanej (w znaczeniu Luhmanna) przez władzę, która konstruuje ją według własnych reguł. Tusk jasno wskazuje na potrzebę zmiany systemowej i „wyzwolenia” obywateli: „Po wygranych wyborach i po utworzeniu nowego rządu, będziemy potrzebowali 24 godziny, żeby telewizja PiSowska zamieniła się znowu w publiczną”. Co więcej, mówi, że stawką nie jest wyłącznie bieżąca polityka, ale także relacje społeczne: „nasze dzieci i wnuki nie musiały słuchać kłamstw, manipulacji, żeby nie były nastawiane przeciwko swoim bliźnim”.

Unia Europejska i Krajowy Plan Odbudowy (KPO)

Kategorią, która nie przekroczyła przyjętego progu relewancji 10% wpisów, jest klasa „UE/KPO”. Jednak pomimo jej statystycznie niskiej reprezentacji, zdecydowano się uwzględnić ją w dalszej analizie ze względu na istotność relacji międzynarodowych w polskim dyskursie politycznym. W przyjętej przez opozycję strategii straszenia wyborców konsekwencjami współpracy lub braku współpracy rządu z UE można wyróżnić trzy aspekty: konflikt z UE, groźba wyprowadzenia Polski z UE oraz

zablokowanie środków z KPO. Co ciekawe temat konfliktu PiS z UE nie stanowił głównej osi narracji w przypadku tej kategorii. Pojawiał się sporadycznie, jako dodatek przy opisie innych klas tematycznych, na przykład kryzysu migracyjnego: „Premier Morawiecki zawetował propozycję, która dotyczyła ochrony granic europejskich i miała utrudnić walkę z przemytem ludźmi”. Znacznie częściej PO w swoich komunikatach wykorzystywało straszenie wyjściem Polski z Unii Europejskiej (Poexit). Opozycja przedstawiała działania rządu jako element „logicznego ciągu”, którego „finałem będzie wyprowadzenie Polski z UE”. Wypowiedzi takie jak: „PiS chce wyprowadzić Polskę z Unii Europejskiej!”, czy „Jeśli PiS będzie miał większość w Parlamencie, to może nas wyprowadzić z Unii Europejskiej bez referendum”, sugerują, że proces ten może mieć charakter stopniowy, ale jednoznacznie celowy i nieodwracalny. W konsekwencji wybory parlamentarne określane są jako „referendum czy jesteśmy dalej w Unii Europejskiej, czy pozwolimy na to, że PiS nas z niej wyprowadzi”. W ramach przyjętej logiki, PO używa politycznego szantażu, zrównując głosowanie na opozycję z poparciem dla obecności Polski w strukturach europejskich, a głos na PiS traktując jako zerwanie kontaktów z Zachodem. Ostatni poruszany aspekt łączony był z kwestiami finansowymi, szczególnie odblokowaniem środków z KPO i funduszy unijnych. Zablokowanie środków finansowych z UE, przedstawione było jako wyraz niekompetencji PiS-u: „My jesteśmy pozbawieni miliardów z Unii Europejskiej, bo PiS prowadzi tak nieodpowiedzialną politykę. To się musi zmienić”. PO w swoich komunikatach operuje wysokimi liczbami, co Luhmann wskazuje, jako jeden z efektywnych selektorów: „Zmarnować ponad 500 miliardów złotych z unijnych pieniędzy”, chcąc w ten sposób podkreślić ogrom strat, a także zaprzepaszczone możliwości inwestycyjne („[...] zmarnować największą szansę rozwojową jaka przed nami jest?”; „Te fundusze są fundamentalnie ważne dla rozwoju Polski”). Równocześnie stara się wzbudzić w odbiorcy poczucie niesprawiedliwości: „Oni zablokowali środki z funduszu KPO, na który Polska się również zrzuciła. Wiecie kto te pieniądze w tej chwili wydaje? Niemcy, Belgowie, Francuzi, Włosi”.

Podsumowanie

System polityczny, zgodnie z koncepcją teorii systemów, operuje w oparciu o kod binarny, który w przypadku polityki przyjmuje postać relacji rządu i opozycji. Zatem komunikacja polityczna manifestuje się w różnorodnych formach decyzyjności, takich jak podejmowanie decyzji, ich przygotowanie czy zaniechanie³⁶. W tym kontekście dychotomia rządzący-opozycja

³⁶ K.C. Matuszek, dz. cyt., s. 59.

nie ogranicza się tylko do formalnych ról instytucjonalnych, lecz także formuje się poprzez sposób konstruowania rzeczywistości, w tym podstawowych wartości społecznych, takich jak bezpieczeństwo, wolność, sprawiedliwość. Różne sposoby interpretacji tych wartości prowadzą do powstania często wzajemnie wykluczających się programów politycznych.³⁷ Dodatkowym elementem budowania tożsamości partii jest wykorzystywanie strachu jako narzędzia służącego konstytuowaniu się tożsamości zbiorowej opartej na wartościach definiowanych jako zagrożone. Tym samym umożliwia to politykom symboliczne umiejscowienie siebie w strukturze systemu politycznego poprzez odwołanie do norm, które mają legitymizować ich rolę jako obrońców państwa.

Analiza strategii komunikacji Platformy Obywatelskiej w serwisie X w trakcie kampanii wyborczej potwierdza wcześniejsze założenia, że zarządzanie strachem stanowi istotny element komunikacji politycznej. W duopolu wytworzonym przez PO i PiS, strategia ta jawi się jako mechanizm pogłębiania polaryzacji społecznej, zarówno w celu utrzymania, jak i przyciągnięcia nowych grup wyborców. W konsekwencji, według PO, Prawo i Sprawiedliwość, w szczególności jej lider Jarosław Kaczyński, stają się głównym źródłem zagrożenia. Antypisowska strategia przyjęta przez Platformę zakładała wypromowanie narracji, w ramach której kreowanie lęków społecznych wymagało powiązania różnych obszarów życia codziennego z zagrożeniem ze strony ówczesnej władzy, a czołowi politycy PiS-u stali się celem kampanii dążącej do deprecjacji ich działań, kompetencji i osobowości.

Główne zagrożenie dla kraju zostało określone jako „wewnętrzne” i było utożsamiane z działaniami PiS. Poczucie strachu wzmacniano poprzez kreowanie obrazu destabilizacji i degradacji państwa pod ówczesnymi rządami. PO akcentowało również upartyjnienie wymiaru sprawiedliwości i organów administracyjnych oraz łamanie zasad praworządności – co sugerować miało zagrożenie dla fundamentów demokracji. Generowanie strachu bazowało też na podkreślaniu braku bezpieczeństwa wynikającego z chaotycznego zarządzania kryzysami oraz ignorowania potrzeb obywateli. Kluczowymi tematami były m.in. drożyzna, inflacja, niszczenie relacji z Unią Europejską, afera wizowa oraz propaganda w mediach publicznych. Strach wzmacniany był przez personalizację wroga. PO portretowało Kaczyńskiego jako osobę niekompetentną, „oderwaną od rzeczywistości”, tchórzliwą, tworzącą reżim. Zagrożenie miało być osadzone w codziennych doświadczeniach wyborców. Strach budowany przez PO miał zatem charakter systemowy i dotyczył zagrożenia funkcjonowania państwa jako całości.

³⁷ Tamże, s. 61.

Cała komunikacja PO funkcjonowała w kontrze do Prawa i Sprawiedliwości, a jedną ze strategii było przejmowanie i redefinicja haseł używanych przez tę partię. Bezpieczeństwo, wolność i praworządność zostały przedstawione przez opozycję nie jako osiągnięcia aktualnej władzy, lecz jako sfery zagrożone przez działania rządu. Hasło PiS „Bezpieczna przyszłość Polaków” zostało przejęte i użyte do obnażenia rozdźwięku między deklaracjami rządu PiS a rzeczywistością (drożyzną, inflacją). W konsekwencji PO zdefiniowało się jako obrońca obywateli przed aktualną władzą i przedstawiło propozycję alternatywnych rządów opartych na otwartości, praworządności i demokracji.

Odwołując się do wcześniejszych badań komunikacji Zjednoczonej Prawicy³⁸ można stwierdzić, że zarówno Platforma Obywatelska, jak i Prawo i Sprawiedliwość wykorzystywały zarządzanie strachem jako kluczowy element strategii podczas kampanii wyborczej w 2023 r. Obie formacje polityczne posługiwały się zbliżonym zestawem narzędzi retorycznych, takich jak personalizacja przeciwnika, emocjonalnie nacechowany język, budowanie opozycji „my – oni” oraz resemantyzacja kluczowych pojęć. Różnice widoczne były przede wszystkim na poziomie podejmowanych tematów oraz hierarchii wartości, które wynikały bezpośrednio z różnic programowych. Platforma Obywatelska odwoływała się do kategorii praworządności, praw człowieka i tożsamości europejskiej, natomiast Zjednoczona Prawica eksponowała wartości narodowe, tradycję i suwerenność państwa. Widoczne tu zestawienie podobnych zabiegów komunikacyjnych z przeciwstawnymi treściami aksjologicznymi sprzyjało pogłębianiu polaryzacji politycznej. Jak zauważa Furedi, w dłuższej perspektywie strategia zarządzania strachem prowadzi do fragmentaryzacji społeczeństwa i pogłębiania podziałów. Retoryka zagrożeń sprzyja zamykaniu się społeczności w „bańkach bezpieczeństwa”, wzmacnia nieufność wobec grup postrzeganych jako odmienne lub zagrażające, a tym samym eroduje kapitał zaufania społecznego i osłabia warunki prowadzenia racjonalnej debaty publicznej³⁹.

Bibliografia

- Bauman Z., *Liquid Fear*, Cambridge 2006.
- Bielawski K., *Kultura strachu we współczesnej rzeczywistości społeczno-politycznej*, „Gdańskie Studia Międzynarodowe” 2017, t. 15, nr 1–2, s. 176–186.
- Bigo D., *Security and Immigration: Toward a Critique of the Governmentality of Unease*, „Alternatives: Global, Local, Political” 2002, vol. 27, issue 1, s. 63–92.

³⁸ Zob. K. Lachowska, dz. cyt., s. 713–737.

³⁹ F. Furedi, *How Fear Works...*, dz. cyt., s. 50–55.

- Bush G.W., *War on Terror. Department of State. The Office of Electronic Information, Bureau of Public Affairs*, U.S. Department of State. Archive, 7.11.2003, [on-line:] <https://2001-2009.state.gov/p/nea/rls/rm/23897.htm> – 25.05.2025.
- Cywiński P., Katner F., Ziółkowski J., Sariusz-Skąpska I., *Zarządzanie strachem: Jak prawica wygrywa debatę publiczną w Polsce*, Warszawa 2019.
- Eksport polskiego drewna do Chin wzrósł o rekordowe 25 proc. – są wyjaśnienia rządu*, My Company Polska, 2025, [on-line:] <https://www.mycompanypolska.pl/artykul/eksport-polskiego-drewna-do-chin-wzroslo-o-rekordowe-25-proc-sa-wyjasnienia-rzadu/17533> – 26.06.2025.
- End Mass Surveillance Under the Patriot Act*, American Civil Liberties Union, 2015, [on-line:] <https://www.aclu.org/end-mass-surveillance-under-the-patriot-act> – 25.05.2025.
- French MPs back controversial anti-terror bill*, France 24, 4.10.2017, [on-line:] <https://www.france24.com/en/20171004-france-mps-back-controversial-anti-terrorism-bill> – 25.05.2025.
- Furedi F., *How Fear Works: Culture of Fear in the 21st Century*, London 2018.
- Furedi F., *Politics of Fear*, London 2005.
- Golshan T., *Transcript: Donald Trump's immigration policy speech*, Vox, 31.08.2016, [on-line:] <https://www.vox.com/2016/8/31/12743880/donald-trump-immigration-policy-speech-transcript> – 28.06.2025.
- Gurgul K., *Największe obawy Polaków. Tego boją się najbardziej w 2025 roku*, WP Wiadomości, 6.01.2025, [on-line:] <https://wiadomosci.wp.pl/najwieksze-obawy-polakow-tego-boja-sie-najbardziej-w-2025-roku-7111043255655168a> – 10.06.2025.
- Haman M., Školník M., *Politicians on Social Media. The online database of members of national parliaments on Twitter*, „El Profesional de La Información” 2021, vol. 30, núm. 2, s. 1–14.
- Iszkowski K., Bilewicz M., Ostropolski T., *Bauman: Handlarze strachu*, Krytyka Polityczna, 14.01.2017, [on-line:] <https://krytykapolityczna.pl/swiat/bauman-handlarze-strachu> – 19.05.2025.
- Lachowska K., *Strach w strategii komunikacji Zjednoczonej Prawicy. Analiza komunikatów zamieszczonych w serwisie X podczas kampanii wyborczej w 2023 roku*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia” 2024, t. 22, s. 713–737.
- Lewicki B., *„Niewątpliwie atak terrorystyczny”. Błaszczak: Polska jest bezpieczna*, WP Wiadomości, 17.08.2017, [on-line:] <https://wiadomosci.wp.pl/niewatpliwie-atak-terrorystyczny-blaszczak-polska-jest-bezpieczna-6156274194245761a> – 22.06.2025.
- Luhmann N., *Realność mediów masowych*, tłum. J. Barbacka, Wrocław 2009.
- Maćkiewicz J., *Ramy interpretacyjne jako narzędzie badań medioznawczych*, „Studia Medioznawcze” 2020, nr 3, s. 615–627, <https://doi.org/10.33077/uw.24511617.ms.2020.3.251>.
- Matuszek K.C., *Niklasa Luhmanna socjologia bez człowieka*, Kraków 2017.

- Minkner K., Drosik A., Haber G., Maziarz B., Baraniewicz-Kotasińska S., *Wprowadzenie do Global Studies*, Toruń 2019.
- Nussbaum M.C., *The Monarchy of Fear: A Philosopher Looks at Our Political Crisis*, New York 2018.
- Nussbaum M.C., *The New Religious Intolerance: Overcoming the Politics of Fear in an Anxious Age*, Cambridge 2012.
- Prawo i Sprawiedliwość [@pisorgpl], X, 26. 09.2023, [on-line:] <https://x.com/pisorgpl/status/1712883588612370802> – 25.06.2025.
- Transcript: Barack Obama's Acceptance Speech, NPR, 28.08.2008, [on-line:] <https://www.npr.org/2008/08/28/94087570/transcript-barack-obamas-acceptance-speech> – 28.06.2025.
- Wang M., *China's Algorithms of Repression: Reverse Engineering a Xinjiang Police Mass Surveillance App*, Human Rights Watch 2019, [on-line:] <https://www.hrw.org/report/2019/05/01/chinas-algorithms-repression/reverse-engineering-xinjiang-police-mass> – 25.05.2025.
- Ziobro dementuje medialne doniesienia na temat Polki zabitej przez Syryjczyka w Niemczech, Wprost, 5.08.2016, [on-line:] <https://www.wprost.pl/swiat/10018101/ziobro-dementuje-medialne-doniesienia-na-temat-polki-zabitej-przez-syryjczyka-w-niemczech.html> – 22.06.2025.

Streszczenie

Artykuł przedstawia analizę strategii wykorzystywania strachu w komunikacji Platformy Obywatelskiej (PO) podczas kampanii wyborczej w 2023 r. Badaniem objęto wpisy zamieszczone na oficjalnym profilu PO w serwisie X (dawniej Twitter). Analiza została przeprowadzona w oparciu o założenia teoretyczne dotyczące kultury strachu (Bauman, Furedi), systemów społecznych (Luhmann) oraz typologii lęku zaproponowanej przez Marthę Nussbaum. Celem badania było zidentyfikowanie tematów oraz mechanizmów służących konstruowaniu poczucia zagrożenia i sposobów portretowania wrogów politycznych. Wyniki analizy potwierdzają, że PO konsekwentnie wykorzystywała strategie budowania opozycji „my-oni”, operując lękiem jako narzędziem mobilizacji wyborców. W badanym materiale dominowały treści nacechowane emocjonalnie, eksponujące niekompetencję, hipokryzję i systemową szkodliwość władzy. Strach nie był ograniczany do jednej dziedziny życia społecznego, lecz konstruowany jako wielowymiarowe zagrożenie.

Słowa kluczowe: komunikacja polityczna, zarządzanie strachem, media społecznościowe, Platforma obywatelska, wybory parlamentarne, komunikacja społeczna

Fear management as a communication strategy
of the Civic Platform in the 2023 election campaign:
An analysis of posts published on the X Platform

Abstract

This article examines the strategic use of fear in the political communication of Civic Platform (CP) during the 2023 parliamentary election campaign in Poland. The analysis focuses on posts published on CP's official account on the social media platform X (formerly Twitter). The study draws on theoretical frameworks related to the culture of fear (Bauman, Furedi), social systems theory (Luhmann), and Martha Nussbaum's typology of fear. The primary objective is to identify the thematic focal points and discursive strategies employed to construct perceptions of threat and to articulate representations of the political enemy. The findings demonstrate that CP systematically employed oppositional "us-them" narratives, using fear as a tool for electoral mobilization. The analyzed content was predominantly affective in tone, emphasizing the alleged incompetence, hypocrisy, and systemic destructiveness of the ruling party. Fear was not confined to a single domain of social life but was instead framed as a pervasive and multidimensional phenomenon.

Keywords: political communication, fear management, social media, Civic Platform, parliamentary elections, social communication